

Danuta Mastalska

Po drugiej stronie śmierci ojca : Bóg Ojciec

Salvatoris Mater 1/1, 330-333

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W październiku 1998 r. ukazała się najnowsza książka René Laurentin'a*, znanego mariologa, eksperta Soboru Watykańskiego II, członka Papieskiej Akademii Teologicznej w Rzymie.

W Prologu książki Autor podejmuje temat *śmierci Boga* w naszej cywilizacji, nieobecności Jego obrazu, a także sposobu podejścia do Jego tajemnicy.

Pierwsza część dotyczy tematu odkrycia Ojca w Objawieniu: w Starym Testamencie, w Jezusie Chrystusie i ogólnie - w Biblii.

Jeśli chodzi o Stary Testament, autor przedstawia temat począwszy od Abrahama i Mojżesza. Z jednej strony ukazuje Boga Ojca w kontekście miłości, a z drugiej jako Ojca zranionego, wyzwolicie-la i wychowawcę. Zastanawia się nad relacją ojcostwa i macierzyń-stwa. Mówi o Ojcu Mesjasza i ojcostwie transcendentnym. Następnie ukazuje sposób, w jaki Jezus Chrystus objawia Ojca. Rozważa temat synowskiej świadomości Chrystusa w ciągu Jego życia: od

Danuta Mastalska

Po drugiej stronie śmierci ojca. Bóg Ojciec

SALVATORIS MATER
1 (1999) nr 1, 330-333

wydarzenia pobytu dwunastolet-niego i trzydziestoletniego Jezusa w świątyni (wyrzucenie przekup-niów), poprzez inne wydarzenia, jak: świadectwo Ojca w chrzcie Je-zusa i w czasie Przemienienia, wspomina o posłuszeństwie Ojcu, o objawionym przez Chrystusa Jego Imieniu *Abba*, o Ojcu w męce i śmierci Jezusa, i in. Podejmuje się także prześledzenia tematu Ojca

ukazywanego we wszystkich księgach Nowego Testamentu.

W drugiej części zajmuje się tematem Ojca na przestrzeni wie-ków. Wpierw według Tradycji Ojców - od Klemensa Rzymskiego po Grzegorza z Nazjanzu - i syntetycznie przedstawia dotyczącą tego tematu refleksję teologiczną w przeciągu wieków. Następnie rozwa-ża go w czasie od XVI do XVIII wieku. Dochodząc do XX wieku przedstawia temat w ujęciu mistyków, po czym kreśli perspektywy teologiczne dotyczące tematu Ojca w obecnym czasie i zatrzymuje się nad jego aspektem ontologicznym i egzystencjalnym.

W trzeciej części Autor zapytuje: *Kim jest Ojciec?* Wpierw trak-tuje o Osobie Ojca, później o Jego dziele stworzenia, potem mówi o Ojcu jako nadprzyrodzonej zasadzie Odkupienia w Jezusie Chry-

* René LAURENTIN, *Au-delà de la mort du père. Dieu notre Père*, Fayard, Paris 1998, ss. 460.

stusie. Na koniec tej części rozpatruje zagadnienia przeznaczenia, opatrności i sądu, a po nich, w konkluzji, zawiera syntezę dogmatyczną i duchową problemu.

W ostatniej, czwartej części, rozważa, zwłaszcza w oparciu o modlitwę *Ojcie nasz*, nasze relacje do Ojca.

W generalnej konkluzji omawia jeszcze istotne prawdy dotyczące Boga, m.in.: Absolutu, porządku w Bogu, Ojca jako zasady Miłości, istoty Boga, sensu ostatecznego w Ojcu, i in.

Epilog książki został poświęcony relacji Maryi do Ojca. W aneksie Autor dodaje jeszcze temat Ojca w modlitwie. W modlitwie Chrystusa, w Symbolach wiary, w liturgii, w litaniiach, i in.

Jeśli chodzi o epilog, jak wyżej wspomniano, zajmuje się on relacją Maryi do Ojca. Laurentin stwierdza, że relacja ta nie jest wprost sformułowana w Piśmie św., a jednak w nim ma ona swoje podstawy, zwłaszcza w opisie Zwiastowania (Łk 1, 35). Mówi: *Ten werset jest szczytem misterium Wcielenia w pełni [działania] Trójcy. To klucz relacji Maryi do Ojca* (s. 374). Poczęcie Chrystusa jest antycypacją zesłania Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicy. Tutaj tak samo Ojciec posyła Ducha Świętego, *aby wypełnił swoje dzieło przez Maryję*, aby stała się tą wybraną istotą ludzką najbardziej odzwierciedlającą Jego obraz a także, by wespół z Nim była początkiem ludzkiego narodzenia Mesjasza. To Duch Święty uczynił Maryję Matką Syna i przez to właśnie upodobnił Ją do Ojca. W ten sposób Maryja weszła w nowy, najściślejszy, *rodzinny* związek z Ojcem (s. 374).

Następnie Autor zapytuje czy Maryja jest Oblubienicą Ojca. Stwierdza, że - według słownika I. Marracci (*Polyanthea Mariana*) - przez pierwsze 17 wieków chrześcijaństwa jednym z najczęściej wymienianych tytułów Maryi był właśnie tytuł *Oblubienicy*. Wyraża on związek miłości.

Jednakże Laurentin zauważa, że Bóg jest prototypem nie tylko ojcostwa, ale i macierzyństwa. Stąd też macierzyństwo Maryi jest skromnym obrazem stworzenia i raczej jego dopełnieniem (s. 376). Bóg jest przedstawiany w Biblii również jako Oblubieniec Izraela - jako Bóg Stworzyciel, transcendentny początek: *Jest to obraz dziewicy. Maryja jest dziewicą na obraz Ojca a nie Jego Oblubienicą* (s. 377). Ponieważ transcendentny Bóg nie jest *ludzkim* rodzicielem Syna, stąd Maryja nie może być nazywana Oblubienicą Ojca. Czasowe pochodzenie Syna Bożego jest tylko manifestacją Jego boskiego pochodzenia (s. 378). Maryja jest obrazem ojcostwa Ojca, które nie jest ani męskie ani kobiece, ale transcendentne, dziewicze, bez part-

nera i zapłodnienia (s. 379). *Ona jest [...] obrazem ojcostwa-macie-
rzyństwa Ojca: Jego wiecznej płodności z odbiciem Jego transcen-
dencji. Ona jest ikoną misterium wiecznego poczęcia, według J 1,
18, dla którego Syn zamieszkuje „w łonie” Ojca (s. 379).*

Jako *Matka powszechna* Maryja usynawia braci Chrystusa i jest odbiciem intencji i miłosierdzia Ojca, który chce, by wszyscy ludzie zostali zbawieni. Jest ikoną ojcostwa Ojca, który ujawnia w Niej swoją czułość i intymność. Ona jest także *ikoną i ludzką manifesta-
cją cierpienia Ojca i kobiecym znakiem bólów rodzenia, jakim jest
Odkupienie (s. 380).*

Mimo że Maryja jest Matką Bożą i Matką ludzi, nadal pozostaje stworzeniem i umiłowaną Córką Ojca według łaski (s. 380). Łaska udzielona Jej przez Ojca uczyniła Ją *pierwszą w miłości*, w której przekracza nawet aniołów i stawia Maryję najbliżej Boga i zarazem najbliżej ludzi. Jednakże *relacja Maryi do Ojca choć prosta i bezpo-
średnia, jednak jest ona zawsze „z”, „przez” i „w” Chrystusie i Du-
chu Świętym (s. 381).* Ta realna relacja do Ojca wyciska na duszy Maryi boskie piętno, niezatarty charakter, podobnie jak charakter chrztu św. W ten sposób jest jak gdyby na nowo stworzony byt Maryi i niewysłowiony, personalny związek z Ojcem. Ten dar dany Maryi jest zarazem znakiem i *zarodkiem* prawdziwego życia w Bogu (s. 381).

Jako Niepokalana żyje Maryja w najgłębszej miłosnej relacji z Ojcem, a równocześnie jest także Jego obrazem jako początek nowego stworzenia (s. 382). Z kolei we Wcieleniu Maryja jest *figurą Ojca, Początku bez początku, która rodzi Zbawiciela nie na natural-
nej drodze w małżeństwie, ale w sposób dziewiczy (s. 383).* Na Kalwarii staje się Maryja także obrazem (znakiem, sakramentem) Ojca - Jego współcierpienia z Synem (s. 384). W dniu Pięćdziesiątnicy Maryja, przebywając w Wieczerniku pośród wspólnoty dzieci Ojca, była kobiecym obrazem Jego ojcostwa. Ze względu na duchowe macierzyństwo w Kościele Maryja może powiedzieć: *Ojciec działa bez końca i ja również jako matka, działam z Nim przez łaskę w czuwaniu nad tymi samymi dziećmi (s. 385).*

W porównaniu ojcostwa Bożego i macierzyństwa Maryi Autor stwierdza jeszcze, że macierzyństwo Maryi, mimo że w jakiś sposób ujawnia ojcostwo Ojca, jednak jest z nim w zasadniczym kontraście. Jej macierzyństwo jest na poziomie stworzonym i realizuje się przez uczestnictwo w darze Ojca. Boże ojcostwo znajduje się na poziomie boskim. Niemniej *macierzyństwo Maryi [jest] wewnętrznie odnie-*

sione nie do osoby stworzonej, ale do Osoby Boskiej. To jest serce Tajemnicy (s. 387). I właśnie przez tę osobową relację Maryja w niewyobrażalny sposób uczestniczy w wiecznej relacji Ojca do Syna. Laurentin podkreśla, że Bóg Ojciec jest zasadą wszelkiego ojcostwa i macierzyństwa - i to przede wszystkim macierzyństwa, także macierzyństwa Maryi (s. 388).

Chociaż na poziomie ontologicznym istnieje nieskończona przepaść między Maryją a Ojcem (i Maryja istnieje jedynie przez Niego), to na poziomie teologicznym (w sensie przeobóstwienia przez Miłość) jest niewiarygodnie blisko Ojca (s. 388).

Należy uznać za szczególnie cenne wyeksponowanie przez Laurentina w relacji Maryi do Boga Ojca związków zachodzących między macierzyństwem Maryi a ojcostwem i (zwłaszcza) macierzyństwem Ojca czy w ogóle podejmowanie tematu ojcostwa-macierzyństwa Boga Ojca. Na uwagę zasługuje także próba dotarcia do głębi tajemnicy związku Maryi z Ojcem i określenia jego specyfiki oraz wskazanie na nieprzekraczalne granice poznania owego misterium.

Problematyka Ojca ujęta w całej książce jest niezwykle aktualna nie tylko ze względu na to, że koresponduje ona z tematem bieżącego roku w ramach przygotowań do Jubileuszu Odkupienia. Jest ona ważna oczywiście sama w sobie, ale również i z tego powodu, o którym mówi sam Autor: ze względu na *śmierć Ojca* w naszej cywilizacji czy w naszym czasie. Bóg Ojciec stał się również (podobnie, a może jeszcze bardziej, niż Duch Święty) Bogiem nieznanym - czy raczej zapomnianym, albo jeszcze gorzej: został w znacznym stopniu wypaczony Jego prawdziwy obraz. Stąd też należy przyjąć z radością tak obszerne studium dotyczące Jego Tajemnicy.